N^er 87. ROK 1845. ŚRODA 16 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
	6	27" 2, 889	† 4, 4	2, 55	WPł. Wschodni słaby	Chmury	
15	2	2 810	+ 13, 5	3, 24	,, ,,	,,	
	10	3, 878	+ 6, 8	3, 00	WPn. Wschodni ,,	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Woda na Wiśle stoi w mierze; — przypływ z pomniejszych rzek zmniejsza się widocznie coraz bardziéj;— w ogólności doznane klęski nadwiślan niebyły nigdzie tak znaczne jak się obawiano, — bo też wcześnie, przewidując wielką powódź, pouprzątali się z czem kto mógł. Zatrważające przeto doniesienia w gazetach zagranicznych niewyłączając ostatniéj poznańskiéj, są bardzo przesadzone i nie zasługują na wiarę. *)

☞ W gazecie poniedziałkowéj w artykule o operze: Nocleg w apeninach, wierszu 13 od góry, zamiast: *że prawie o niéj zapomniano*, powinno być: *że prawie o wadach w niéj zapomniano.*—

Na przedstawieniu niedzielnem wznowionéj melodramy: Chłop milionowy, teatr do natłoku był napełniony. Wczoraj drugi raz powtórzona, jeszcze dość znaczną liczbę miała słucha-

*) Ostatnia gazeta poznańska, która tak troskliwie zbiera wszystkie allarmujące pogłoski, — maluje stan nadwiślańskich mieszkańców, z czyjegoś ustnego opowiedzenia tak zatrważającym, iżby kto gotów pomyślić, że już jest poprzednikiem końca świata. — Lecz wiadomości podobne, dzięki Niebu, zwykle bywają odwoływane w następnych jéj numerach — ta nawet tak jest przesadzoną że i odwoływać jéj nie ma potrzeby, bo jéj nikt rozsądny nieuwierzy, prócz odrobiny dobrodusznych czytelników, którzy wszystko co wyczytają w gazetach uważają za świętość. Z powodu tego, przytaczamy tu następującą anegdotkę z gazety teatralnéj wiedeńskiéj. Pewien bankier w jednéj z wielkich stolic niemieckich, próżny samochwał i smakosz, uskarżał się często, że w swoich dobrach, gdzie ma kilka stawów obfitujących w ryby, nie może dochować się pstrągów, które bardzo lubi i dla tego przepłacać je musi z bólem serca. Naraz czyta w miejscowym dzienniku następujące ogłoszenie: „Niżéj podpisany wynalazł cudowny pro„szek, którego nasypawszy do stawu, można „za rok mieć mnóstwo i dużych pstrągów. „Pakiecik takowego proszku, kosztuje 20 zł. „reńskich, i sprzedaje się z tém zaręcze„niem, że gdyby kto w rok nieotrzymał z nich „przyrzeczonego skutku, ma prawo żądać „zwrotu swoich pieniędzy. Mieszkam na uli„cy Fischerstrasse N. 22.“ — Łatwo sobie wystawić, z jakiem zadowoleniem bankier przeczytał tę pocieszającą wiadomość. — Natychmiast poséła z listem i 20 reńskiemi swego lokaja do cudownego wynalazcy,—który niebawem powraca z odpowiedzią. — Ale jakież było zadziwienie bankiera, kiedy odpieczętowawszy list i znalazłszy w nim zamiast proszku na pstrągi, zwrócone sobie pieniądze, przeczytał następujący odpis:

„Wielmożny Mości Dobrodzieju!

„Przed kilku dniami znajdując się w gronie „wesołych przyjaciół, założyłem się o znaczną „summę z jednym: że nie masz takiéj „niedorzeczności, którąby ogło„szona w gazecie, nieznalazła kil„ku tak dobrodusznych głupców, „żeby w nię nieuwierzyli. WPan „Dobrodziéj jesteś dwudziesty „siódmy, który przyczyniasz się „do wygrania mego zakładu, — za co „mu serdecznie dziękując, mam ho„nor, przy zwrocie nadesłanych „pieniędzy, pisać się WPD. najniż„szym sługą.“ — P. R.

czy. Pan Królikowski odbierał ustawiczne oklaski i w końcu zaszczycony był przywołaniem. Piękna wystawa téj zużywanéj już na wszystkich teatrach sztuki, przyczyniła się wiele do jéj korzystnego przyjęcia.

Jutro na benefis pani Monikowskiej, wznowiony dramat Victora Hugo: Lukrecya borgia.

W sobotę dwunasty raz Córka pułku.

W krótce nastąpi trzecia wystawa opery *Nocleg w Apeninach*, w któréj panna Studzińska przyjmuje rolę Rozyny. Słychać że szanowny kompozytor pracuje nad powiększeniem téj partyi wielką nową aryą. Publiczność oceniając zasługę tego mistrza harmonii widowisko to na honorarium dlań przeznaczono, licznem zebraniem się pewno zaszczyci.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 10 *Kwietnia.* —

Doszła tu wiadomość, że d. 1 kwiet. J. C. W. N. Wielka Xżna Marya Mikołajewna, Małżonka J. C. W. Xcia Maxymiliana Leuchtenbergskiego, powiła szczęśliwie xiężniczkę, któréj nadanem zostało na Chrzcie Stym imie Eugenia. N. Cesarz przez Ukaz do Senatu Rządzącego na dniu 20 marca wydany, nadać raczył nowo-narodzonéj Wnuczce Swojéj tytuł Cesarskiéj Wysokości. — Cesarskim Ukazem z d. 17 Marca, do Senatu Rządzącego, N. Pan nadać raczył Siostrzeńcowi Swemu Xciu Piotrowi Oldenburgskiemu, oraz małżonce Jego xżnie Teresie, obojgu osobiście, tytuł Cesarskiéj Wysokości, tak jak Ojciec xcia, xżę Jerzy miał sobie nadanem takiż tytuł przez N. Cesarza Alexandra I.

N. Pan, 19 z. m. nadać raczył jenerał-adjutantowi, jenerał-leitn. Grabbe, wiecznemi czasy na dziedzictwo, dobra Krakopol, w guber. Augustowskiéj położone, w obszerności odpowiadającéj wysokości czystego rocznego dochodu rub. sr. 2,250.

JO. Feldmarszałek, Xżę Warszawski, Namiestnik Król., wczoraj, o w pół do 5 po południu, szczęśliwie wrócił do Warszawy.

— *Petersburg* 28 *Marca.* —

Ukazem Cesarskim z dnia 17 marca N. Pan raczył wynieść do godności kanclerza Cesarstwa do spraw zagranicznych. Rzeczywistego radzcę tajnego hrabiego Nesselrode, dotychczasowego vice-kanclerza.

Dnia 20 marca, jenerał-adjutant hrabia Woroncow, namiestnik Kaukazki, odpłynął z Odessy w drogę do Tyflis, na fregacie parowéj *Bessarabia.* 16 t. m. zgromadzenie kupieckie Odessy dawało objad dla hrabiostwa Woroncow w sali giełdowéj.

W okręgu Irkuckim, o 5 wiorst od ujścia rzeki Osy do Angary, znane było okolicznym mieszkańcom jedno miejsce bagniste, zkąd bydło zaszłe rzadko mogło wybrnąć bez pomocy. Ponieważ miejsca takie rzadkiemi są w gubernii Irkuckiéj, przeto zasypane przed kilkunastu laty gnojem i żwirem, zarosło trawą i przestało być dla bydła niebezpiecznem. W marcu 1829 r, dwaj włościanie przejeżdżając mimo tego miejsca, usłyszeli niezwykły huk podziemny. W ich oczach powstała rozpadlina, prawie na sążeń wzdłuż i wszerz. Z otworu, na kształt fontanny wybuchnęła woda, i rozlawszy się na znaczną przestrzeń, zbliżała się do wsi. Mieszkańcy okoliczni, postradawszy pastwisko i część sianożęcia, zmuszeni byli, dla spuszczenia wody, przekopać nie wielki kanał, na 10 łokci długości, do rzeki Osy. — Nowo powstałe jezioro miało r. 1840 w obwodzie do 70 sążni, głębokość po środku wynosiła do 65 sążni, a kanał wykopany dla spuszczenia wody, przy znacznéj szerokości miał głębokości prawie sążeń. Zjawisko to, wydarzono przy naocznych świadkach, stwierdziło dawne podanie że wiele istniejących teraz jezior w gubernii Irkuckiéj, powstało z zapadnień ziemi. Wszystkie te jeziora mają nadzwyczajną głębokość i tem są zadziwiające, że peryodycznie zjawia się w nich i znika pewny jakiś rodzaj ryby. Jezioro Ilczyr zadziwia sąsiednich mieszkańców tem, że woda w niem, podczas ciągłych deszczów i posuchy, zawsze stoi na oznaczonéj wysokości, i że wnosząc z obszerności jego, tudzież znacznego odpływu, dawnoby powinno było wysiąknąć, gdy tymczasem, na podziw, powierzchnia jego zgoła się nie zmienia. Czyliż to nie dowodzi, że te wszystkie jeziora są otworami naturalnych studni Artezyjskich. Naturalne powstanie studni Artezyjskiéj na brzegu rzeki Osy, i znajdowanie się rzek podziemnych, w głębokości 65 sążni, może być nader użytecznem dla wielu bezwodnych stepów gubernii Irkuckiéj.

— *Berlin* 4 *Kwietnia.* —

Królowa Jejmość wyjechała do Drezna.

Odra pod Wrocławiem doszła d. 31 marca do wysokości stóp 25. Wszystkie nadbrzeżne ulice były jeszcze d. 1 kwietnia zalane.

Wysokość Renu pod Dysseldorfem doszła do stóp 27; dwie części tego miasta stoją pod wodą.

— *Würzburg* 30 *Marca.* —

Woda wczoraj doszła blisko wysokości z r. 1784 i zalała wszystkie niziny. Dziś nadeszły tylko z Fulda i Frankfortu poczty które wczoraj rano przybyć były powinny. Z Kissingen i Schweinfurt donoszą, że wszelkie komunikacye przerwane zostały. O skutku powodzi nie mamy jeszcze pewnych wiadomości; pod Aschaffenburgiem passażerowie i rzeczy musiały być na czółnach do miasta przewiezione.

— *Magdeburg* 3 *Kwietnia.* —

Od onegdaj Elba doszła do wysokości, jakiéj nikt nie pamięta. Przy wielkim moście stała woda na Nr. 24 tak że bardzo mało brakowało do największéj wysokości z r. 1655. która tam na kamieniu jest oznaczona. Kanałem przy gmachu kolei żelaznéj wdarła się woda do miasta i wiele ulic zalała; związki utrzy-

muja za pomocą czółen. Krakowska brama jest zatarasowana. Grobla Krakowska oparła się wprawdzie gwałtownemu potokowi, ale groble Pasterska, Gübser i Rothenser Damm zostały porozrywane i wody zalały całą okolicę. Donoszą o wielu spustoszeniach tak w domach jak w ogrodach i polach. Dziś w południe zmniejszyła się nieco powódź.

— *Paryż* 1 *Kwietnia.* —

Izba deputowanych skończyła na wczorajszem posiedzeniu ogólne rozprawy nad traktatem handlowym zawartym z Sardynią, a potem odrzuciła dodatek pana Maurat Ballange, mający zniszczyć ten traktat w jego zasadniczych postanowieniach, żądał bowiem pozostawienia dotychczasowego cła od bydła. Następnie odrzucone zostały jeszcze dwa traktatowi przeciwne dodatki. Dodatek zaś kommissyi, aby traktat zamiast na lat 6, tylko na 4 lata był obowiązujący, był jednomyślnie przyjęty bez sprzeciwienia się ministrów Zdaje się, że cały projekt dziś przyjęty zostanie.

Marszałek Soult, który wczoraj skończył 75 lat życia swego, jest od kilku dni słaby, ale dzisiaj ma się już lepiéj.

Na wiadomość, że sułtan marokański wysłał korpus wojska przeciw Abd-el-Kaderowi, jenerał Lamoricière założył bezzwłocznie obóz przy granicy i nie wątpią, że przez te połączone operacye Emir wyparty zostanie w głąb kraju. Przedsięwzięcie Abd-el-Rhamana nastąpiło w sam czas, tem bardziéj, gdy Abd-el-Kader w skutku zbiegostwa kilku pokoleń, których ajenci jego uwieść potrafili, stanął właśnie na czele 4000 jazdy, jego *smala* zbogaciła się, a nawet w swym obozie bił monetę i takową płacił swych żołnierzy.

List z Londynu udziela następujące szczegóły o missyi xięcia Broglie. Zaraz po przybyciu rozpoczął xżę Broglie układy z Drem Lushington. W pierwszéj konferencyi rozwinął plan francuzkiego gabinetu, zastąpienia prawa przeglądania okrętów w ten sposób, aby przy brzegach afrykańskich postawić siłę morską w równych częściach ze strony Francyi i Anglii, i jeżeliby ten układ przyszedł do skutku, wezwać Stany Zjednoczone Ameryki północnéj, aby przyłączyły się z trzecią eskadrą. Przeciw temu przytoczył p. Lushington, że zastąpienie prawa przeglądania okrętów przez dwie lub 3 eskadry, byłoby dobrym planem, gdyby handel murzynami prowadzony był tylko przez poddanych angielskich, francuzkich i Stanów Zjednoczonych, gdyż wówczas okręty każdego narodu mogłyby przeglądać podejrzane statki swych ziomków. Ale gdy ten handel głównie jest prowadzony za pomocą okrętów hiszpańskich, portugalskich i brazylijskich, musiałyby przeto te trzy połączone eskadry albo przywłaszczyć sobie przeglądanie obcych okrętów, albo każdy naród europejski musiałby równąż liczbę okrętów przyłączyć do powyższych eskadr, aby je kontrolować. Jakby tylko Anglia zezwoliła na zniesienie traktatów względem przeglądania okrętów, wszystkie inne dwory, które przystąpiły do tych traktatów, byłyby wolne od zobowiązań i ich okręty nie dozwoliłyby się przeglądać okrętom angielskim, francuzkim i amerykańskim. Okręt jednego z trzech połączonych narodów nie potrzebowałby wtedy tylko zawiesić banderę hiszpańską lub innego narodu, aby bez przeszkody prowadzić handel niewolnikami.

Na dzisiejszém posiedzeniu izby parów toczyły się dalsze rozprawy nad projektem hr. Daru i nad dodatkami kommissyi.

Xżę Joinville ma w miesiącu czerwcu objąć dowództwo nad eskadrą ewolucyjną, która się zbierze na morzu Sródziemnem, xiążę ma w tymże czasie odwieźć swą małżonkę do Neapolu, gdzie zabawi przez miesiąc.

— *Lisbona* 12 *Marca.* —

Hr. Raczyński, poseł pruski przy dworze tutejszym, otrzymał od królowéj wielki krzyż orderu Chrystusa, a tutejsza królewska akademia umiejętności mianowała tegoż hrabiego Raczyńskiego swoim członkiem korrespondentem.

Liszt opuścił Lisbonę bardzo zadowolony i udał się do Kadyxu.

Z powodu panujących od początku marca deszczów i dokuczliwego zimna, kwiaty brzoskwiń i moreli bardzo ucierpiały; wiejące przytem mocne wiatry i burze znaczne szkody poczyniły w pomarańczach i cytrynach, wielka bowiem ilość owocu opadła.

— *Konstantynopol* 12 *Marca.* —

Porta ogłosiła proklamacyę, datowaną dnia 26 miesiąca Safar (7 marca 1845), którą odczytano we wszystkich meczetach, a która dotycze nowych urządzeń szkolnych. Powiedziano w niéj między innemi: »Wolą jest Padyszacha, aby lud pozbył się ciemnoty, źródła wielu złego; do wygubienia zaś ciemnoty potrzeba przedewszystkiem, aby każdy dobrze poznał swą wiarę i nauczył się czytać i pisać. Przez to ostatnie zarazem i to da się osiągnąć, że każdy sam potrafi załatwić sprawy swoje, nie mając potrzeby, jak dotąd, udawania się w téj mierze do osób, umiejących czytać i pisać. Na ten cel prócz szkół już istniejących w Konstantynopolu i prowincyach, które będą zreorganizowane, nowe szkoły zostaną urządzone. Dla ułożenia więc planu względem udoskonalenia wychowania ludu, Porta wyznaczyła radę, złożoną ze znakomitych uczonych, mężów stanu, wojskowych i urzędników. Rada składa się z ośmiu członków i co tydzień ma odbywać dwa posiedzenia.

— *Dnia* 16 *Marca.* —

Nie tylko syn Emira Beszir, ale także synowiec jego, Emir-Kassim przeszedł do islamizmu, i to jeszcze przed dwoma tygodniami. Emir-Bessir każe tu rozgłaszać, że ten krok obudwóch gani i że dla tego ich od siebie wypędził i od wszelkich praw familijnych wyłączył, o czem nawet Portę piśmiennie zawiadomił, że takowa hańba nie dozwala mu dłużéj pozostać w Konstantynopolu, i że dla tego

upraszał Portę aby mu pozwoliła przenieść się do jakiego europejskiego, państwa i na potrzeby życia dawno już obiecaną przeznaczyła płacę. Ponieważ dochodów z dóbr swoich pobierać nie może, w krytycznem znajduje się położeniu i z tego powodu musiał już większą część starych sług swoich oddalić. Co do pierwszego, turcy wcale temu nie wierzą, to tylko przyznają, że prosił o pozwolenie opuszczenia Turcyi i o pensyę. Zapewne ma on zamiar udać się do Francyi, aby tam tem łatwiéj mógł rozwinąć grę intryg swoich. Co się tyczy jego udanego ubóstwa, to nic nie znaczy; przebiegły starzec umiał zapewne w jakiem miejscu ukryć swoje w Libanie zebrane pieniądze i skarby.

Omar Pasza (niemiecki renegat), podał Seriaskerowi Rumelii swoją dymissyę, ponieważ on jeden tylko ze wszystkich w wyprawie albańskiéj użytych oficerów nie otrzymał żadnego awansu. Rzeczywiście krzycząca niesprawiedliwość, gdyż on to głównie sprowadził zwycięzki rezultat wyprawy. Seriasker odpowiadział mu, że uwolnienia od służby dać mu nie może, ale że żądanie jego przedłoży samemu Sułtanowi.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 15 *do dnia* 16 *Kwietnia.*

Orzegalski Jan, Tapin Hipolit ob., Wodzicki Władysław hr., Leśniowski Józef, Niemojewski Adolf ob., Skibicki Erazm, z Polski; -- Romer ob., z Galicyi; -- Weth Karol, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Strażyński Alfred, Wielhórski Jan hr., Smolińska, Bielski Henryk ob., Jendrzejowski Cypryan do Polski; -- Milewska Walentyna ob., Smoliński oficer ces. ros., Reauve Rozalia, Cieński Apolinar do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

CENY ZBOŻA

Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 14 i 15 Kwietnia. 1845 roku	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy.	25	—	26	20	23	15	24	—	—	—	21	—
,, Żyta......	22	—	23	6	—	—	21	—	—	—	—	—
,, Jęczmien.	—	—	20	—	—	—	19	—	—	—	—	—
,, Owsa.....	—	—	13	—	—	—	11	—	—	—	—	—
,, Grochu..	—	—	32	—	29	15	30	—	—	—	—	—
,, Jagieł...	—	—	49	15	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Rzepaku.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Tatarki..	—	—	15	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Soczewicy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Prosa.....	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Wielogr.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Ziemniak	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Koniczyny	—	—	180	—	—	—	160	—	—	—	—	—

Centnar siana od zł. 3 gr. 6 do zł. 2 gr. 24. Centnar słomy od zł. 5 gr. — do zł. 4 gr. —
Masła garniec od złp. 7 gr. — do złp 8 gr.
Jaj kurzych kopa . . . . zł. 1 gr. 18
Miarka kaszy Częstochowskiéj . . . złp. 6 gr. —
,, ,, Perłowéj od zł. 2 gr. 24 do ,, 4 ,, —
,, ,, Pszenicznéj zł. 2 gr. 12 do ,, 3 ,, —
,, ,, Tatarczanéj . od zł. 2 do ,, 3 ,, —
,, ,, Jęczmiennéj . . . . ,, 2 ,, 6
,, ,, Jaglanéj . . . . ,, — ,, —
Mąki z pod krupek . . . zł. 1 g. 18 ,, 1 ,, 24

Sporządzono w biórze Komissariatu Targowego.
Krakow d. 15 Kwietnia 1845 r.

Kommissarz Targowy.
W. Dobrzański.

LOTERYA KRAJOWA.

W ciągnieniu 1146 dnia 16 Kwietnia 1845 roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące Numera:

55. — 16. — 86. — 57. — 71.

Przyszłe ciągnienie 1147 przypada dnia 23 Kwietnia 1845 roku.

Prawnie zajęte ruchomości jako to: łyżki stołowe i łyżeczki do kawy srebrne, salopa jedwabna, kołdry pikowe, kufer fasonu lipskiego skórą obity i inne, sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą w drodze exekucyi Sądowéj w d. 18 Kwietnia r. b. przed Sukiennicami M. Krakowa o godzinie 10 z rana za gotową zapłatę w monecie srebrnéj *courant.*

Krakow d. 9 Kwietnia 1845 r.

(2r.) Paweł *Więckowski* Kom. Sąd.

Doniesienie prywatne.

Un jeune homme, qui vient d'arriver de la Suisse française, muni de bons certificats, désirerait à se placer en qualité de Gouverneur à Cracovie, ou dans une province voisine. A sádrésser au bureau de la feuille qui indiquera.

à Monsieur (chaub) Chez
(1r.) M. Krémer Cracovie.